Cena 5 zł

Sportowiec

ROK II. POZNAŃ, 2 WRZEŚNIA 1946 NR 35 (58)

Beznadziejna gra Poznaniaków!

Warszawa zwycięża Poznań 4:2

Po raz pierwszy w odrodzonej Polsce gościła w niedzielę w Grodzie Przemysława reprezentacja piłkarska Warszawy, by rozegrać rewanżowe zawody z cyklu rozgrywek o puchar śp. Józefa Kałuży. Pierwsze spotkanie, rozegrane w stolicy zakończyło się porażką drużyny poznańskiej w stosunku 3:4.

Ponad 10 tysięcy widzów zaległo boisko „Warty" w oczekiwaniu rewanżu i zwycięstwa drużyny Poznania. Niestety spotkał ich srogi zawód. Drużyna Poznania zagrała fatalnie i zawiodła kompletnie oczekiwania publiczności.

Jako pierwsi wbiegają na boisko reprezentanci Warszawy (w czerwonych spodenkach i białych koszulkach): w bramce — Borucz (Polonia) rez. Rudnicki (Syrena), w obronie: Wujek (Syrena) i Maruszkiewicz (Grochów), w pomocy Waśko (Legia), Szczurek (Legia), Brzozowski (Polonia), w ataku: Jaźnicki (Społem), Kohut (Legia), Świcarz (Polonia), Szularz (Polonia) i Ochmański (Polonia).

Drużyna Poznania wbiega na boisko w następującym składzie: w bramce Tomiak (KKS), rezerwa Toliński (Pogoń), w obronie Dusik i Staniak (Warta), w pomocy Matuszak i Tarka (KKS), Weiss (Warta), w ataku: Smólski, Kaźmierczak, Gendera (Warta), Anioła (KKS) i Skoczylas (ZZK—Ostrów). A więc Poznań bez zapowiedzianych ostatnio bramkarzy. Jankowiak jest chory, Czarski wyjechał na zawody lekkoatlet. do Łodzi a Skromny, według oświadczenia kapitana okręgowego nie jest w formie. Wobec tego sięgnąć trzeba było do dalszych bramkarzy rezerwowych. Dlaczego zapomniano o Szulcu? Wypadł by on napewno dużo lepiej od Tolińskiego, który fatalnie puścił trzy bramki. Tomiak grał dobrze broniąc kilka ostrych strzałów, jednak po kontuzji musiał opuścić boisko.

Jak już wspomnieliśmy, drużyna poznańska zawiodła kompletnie widownię. Po ostatnich meczach Warty i KKS spodziewano się od reprezentacji dużo więcej. Przez cały mecz panował w defensywie poznańskiej nieopisany chaos. Obrona nie mogła się jakoś porozumieć z linią pomocy, wszelkim akcjom brak było planowości i szybkości, nic po prostu się nie kleiło. Pomoc Poznania po prostu nie istniała na boisku. Zagrania Tarki były zupełnie bezmyślne — rzadko dochodziły do adresata. Weissowi pozycja bocznego pomocnika wyraźnie nie odpowiadała — brak mu tu dokładnych zagrań i wyczucia dystansu. Matuszak był beznadziejnie słaby — napastnicy warszawscy nie mieli w nim żadnej zapory. Wystawienie Witkowskiego do tej linii było by najwłaściwsze.

W ataku, który był zdany na własne siły, zawiódł zupełnie Skoczylas, który za dużo czasu tracił na ustawianie sobie piłek, z reguły spóźniał się do każdej piłki lub tracił ją zawsze na korzyść pomocnika gości. Reszta graczy ataku grała dobrze indywidualnie, ale w grze zespołowej wyjątkowo wczoraj się nie rozumiano.

Powstałą lukę pomiędzy obroną a atakiem gospodarzy doskonale wykorzystywała drużyna Warszawy, która górowała nad Poznaniem przede wszystkim szybkością w akcjach, dobrym ustawianiem się i ofiarnością. Również startem do piłki i główkowaniem goście przewyższali znacznie gospodarzy.

Motorem wszystkich akcji Warszawian był doskonały Kohut, który stwarzał ciągle zamieszanie na polu karnym Poznania. Pomoc warszawska grała bardzo skutecznie, zasilając atak dobrze wypracowanymi piłkami. Wyróżniał się Szczurek. Rezerwowa obrona grała dość dobrze — starczyła w każdym razie na atak poznański. Borucz w bramce bronił spokojnie i pewnie.

W sumie drużyna Warszawy (aczkolwiek nie przedstawia zbyt wysokiej klasy) była zespołem lepiej zgranym i skuteczniejszym w polu i pod bramką i mecz zupełnie zasłużenie wygrała.

Gra sama była chaotyczna i na bardzo przeciętnym poziomie — dawno nie widzianym w Poznaniu (jeżeli chodzi o spotkania międzyokręgowe). Obiektywna publiczność poznańska nagrodziła piłkarzy warszawskich zasłużonymi oklaskami za odniesione zwycięstwo.

Sędzia, ob. Gruszka ze Śląska popełnił szereg błędów w rozstrzygnięciach o „spalonych".

Z przebiegu gry notujemy

Poznań ma odkop — przeprowadza atak, podchodzi pod bramkę Warszawy, Smólski centruje, Anioła otrzymując piłkę strzela zbyt słabo i Borucz jest pierwszy z bramkarzy w interwencji. Kontratak Warszawy — Ochmański dośrodkowuje, lecz Tomiak jest na stanowisku.

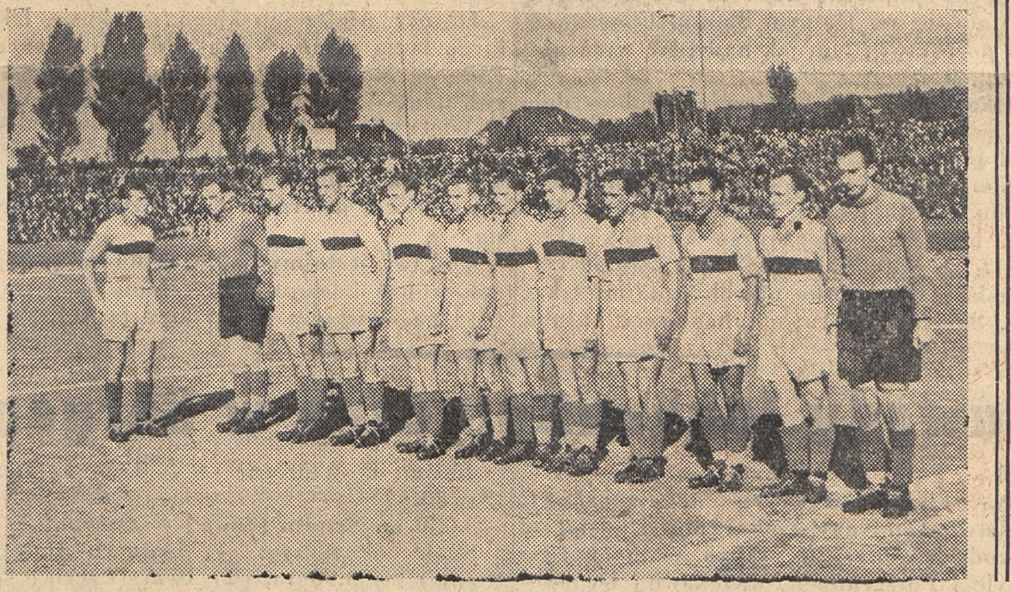
W 4 min. Staniak ładnie zagrał do Gendery, który mija pomoc, przechodzi obronę i strzela ostro lecz piłka uderza w słupek. Ochmański pudłuje, Tarka daleki strzał posyła nad poprzeczką.

W 6 min. Jaźnicki zaprzepaszcza murowaną okazję do zdobycia bramki — odebrawszy ładne podanie Ochmańskiego, strzela Tomiakowi w ręce. Gra żywa, przenosi się z pola na pole, obie pary obrońców są w stałej interwencji. W 12 min. Anioła przechodzi lewą stroną, zagrywa płasko, a nadbiegający Kaźmierczak posyła „bombę" w niebo z bliskiej odległości. Wolny z 16 m bity przez Smólskiego o centymetry idzie nad poprzeczką.

W 14 min. niedopatrzenie sędziego, kosztowało by Poznań utratę bramki — Szu-

(Dokończenie na str. 2-ej)

Warta mistrz POZPN



Kaźmierczak, Jankowiak, Smólski, Dusik, Idźkowiak, Gendera, Weiss, Witkowski, Staniak, Gierak, Wojciechowski, Szulc.

Francja - Czechosłowacja w pływaniu 24:16

Praga. — Na stadionie pływackim w Pradze odbyły się międzypaństwowe zawody pływackie Francja—Czechosłowacja. Już w pierwszym dniu spotkania reprezentacja francuska, w której skład wchodzili pływacy europejskiej klasy: Jany, Nakache, bracia Vallerey, miała zdecydowaną przewagę. Na wyróżnienie zasługuje przede wszystkim, wynik Janyego, który 100, crawlem przepłynął w czasie 58,6 sek. W innych konkurencjach wyniki przedstawiają się następująco:

100 m st. grzbiet.: 1. Vallerey (F) — 1 : 10, 2. Kovar (C) 1 i 13,9. 100 m st. klas.: 1. Nakache (F) 1 : 15,5. 2. Lindhard (C) 1 : 15,9. 3×100 m: — 1. Francja 3 : 27,3. 2. Czechosłowacja 3 : 36,1.

Wyniki drugiego dnia: 400 m crawlem: 1. Bartusek (C) 5 : 11,8. 2. Vallery (F) 5 : 13. 200 m. st. grzbiet: 1. Vallerey (F) 2 : 32,8; 2. Kovar (C) 2 : 38,4 (nowy rekord Czechosłowacji). 200 m. st. klas.: 1. Skovajsa (C) 2 : 53,5, 2. Nakache (F) 3 : 03,9. 200 m crawlem: 1. Jany (F) 2 : 21,7, 2. Bubnyk (C) 2 : 28,2. 5×50 m crawlem: 1. Czechosłowacja — 2 : 22,3, 2. Francja 2 : 24,6.

Po dwóch dniach zawodów, zwyciężyła reprezentacja francuska w ogólnym stosunku 24 : 16 pkt.

Od następnego numeru **Sportowiec** będzie ukazywał się w powiększonej objętości **6 stron**

Skonecki bije Hebdę

J. Jędrzejowska i Skonecki mistrzami tenisowymi Polski

Katowice. Wyniki pierwszego dnia mistrzostw Polski w tenisie przedstawiają się następująco:

Niestroj — Moudry 6:0, 6:0, 6:1; Richter — Bajtala 6:0, 6:1, 6:0; Fraszewski — Korneluk 8:6, 8:6, 3:6, 6:3; Bełdowski — Wojciechowski 3:6, 6:4, 6:3, 8:6; Horain — Lezon 6:3, 6:1, 6:1.

Gra podwójna panów: Skarzyński, Jasiński — Moudry, Chciuk 6:4, 4:6, 6:4, 3:6, 6:4; Jeen, Mieszkowski — Osmenda, Cieliński 7:5, 6:2, 2:6, 3:6.

Rozgrywki w drugim dniu mistrzostwa, przyniosły następujące wyniki: Tomaszewski — Kopacz 6:0, 6:2, 6:0, Borowczak — Księżopolski 6:0, 10:8, 6:2, Kaucz — Morkowski 6:1, 4:6, 1:6, 7:5, 6:1, Kurman — Tomaszewski T. 6:0, 6:2, 6:0, Chytrowski — Piątek 6:3, 3:6, 6:1, 3:6, 6:3, Jelonek — Hofman 2:6, 6:2, 6:3, 6:4, Kapczyński — Celiński 6:1, 11:9, Aura — Wójcicki 6:4, 6:8, 6:3, Plusik — Turkiewicz 6:0, 6:3, 6:3, Kozłowski — Niedzielski 5:7, 6:2, 6:3, Niemiec — Tomaszewski 6:4, 4:6, 9:7.

Gry mieszane: Szeraucówna, Skonecki — Jakubowska, Fraszewski 6:2, 6:2, Z. Jędrzejowska, Olszewski — Prelowska, Niestrój 7:5, 6:3, Popławska, Bratek — Pajszlowa, Borowczak 6:3, 6:2, Rudowska, Konczak — Mogilnicka, Chytrowski 2:6, drugiego seta przy stanie 5:5 przerwano z powodu nadchodzących ciemności.

Wczoraj w dalszym ciągu turnieju tenisowego o mistrzostwo Polski w półfinale gry pojedynczej kobiet, Zofia Jędrzejowska pokonała Rudowską 6:3, 2:6, 8:6, kwalifikując się do meczu ze swoją siostrą Jadwigą, broniącą tytułu mistrzyni Polski. W rozegranym meczu Jadwiga Jędrzejowska po-

(Dokończenie na str. 2-giej).

Przed finałem o puchar Davisa

Tenisiści szwedzcy przybyli do USA

Nowy Jork. Do Nowego Jorku przybyła samolotem reprezentacja tenisowa Szwecji, w składzie: Forsten Johansson, Lennart Bergelin — zwycięzcy Holandii, Irlandii, Belgii i Jugosławii w rozgrywkach o puchar Davisa — oraz rezerwowy Oernberg. Tenisistom szwedzkim towarzyszy prezydent Szwedzkiego Związku Tenisowego mjr. Wallenberg. Kapitanem drużyny jest Curt Gestberg, a trenerem Halle Schroeder.

Russel Kingman, skarbnik Związku Tenis. St. Zjedn. — jest zdania, że pokonanie tenisistów szwedzkich będzie niełatwym zadaniem dla zespołu amerykańskiego. Bergelin jest coprawda w kraju wspaniałym tenisistą, nie wiadomo jednak, jak będzie sobie dawał radę na amerykańskich kortach trawiastych. Jak wiadomo bowiem, reprezentacja szwedzka rozegra w Nowym Jorku mecz tenisowy ze St. Zjednoczonymi, z cyklu rozgrywek o puchar Davisa.

Warta mistrzem Wielkopolski

Zieloni pokonali KKS po dogrywce 2:1

W ub. środę odbyło się na „Arenie" decydujące spotkanie lokalnych rywali Warty i Kolejowego Klubu Sportowego o tytuł mistrza Poznańskiego O.Z.P.N. Spotkania powyższych drużyn wywołują w Poznaniu zawsze wielkie zainteresowanie, to też na boisku „Areny" zgromadziło się znów ponad 10 tysięcy widzów, by być świadkiem zwycięstwa jednej z drużyn, a tymsamym wyłonieniu mistrza okręgu, który reprezentować będzie Wielkopolskę w rozgrywkach o mistrzostwo Polski. Nigdy jeszcze w rozgrywkach o mistrzostwo okręgu poznańskiego nie było tak zaciętych rozgrywek o tytuł jak w roku bieżącym. Tradycyjny mistrz Poznania — Warta, znalazł w Kolejowym Klubie Sportowym zupełnie równorzędnego i groźnego przeciwnika, który tak samo jak „zieloni" posiadał wielkie szanse na zdobycie tytułu mistrza okręgu. Obie drużyny reprezentują dobrą klasę. Drużyna „Warty" przewyższa kolejarzy większą rutyną i techniką, KKS natomiast góruje nad „zielonymi" doskonałą kondycją fizyczną, bojowością i ambicją.

To też każdorazowe „derby" tych drużyn, dawało widzom dużo emocji, a o wynilku spotkania decydowała większa doza szczęścia względnie dyspozycja psychiczna zawodników.

Ostatnie zawody stały na dobrym poziomie, lepszym aniażli poprzednie. Obie drużyny weszły na boisko z wolą zwycięstwa, wkładając do gry niezwykłą ambicję i ofiarność, poparte dobrą techniką. Gra była żywa i emocjonująca, ostra lecz nie brutalna — trzymająca widownię w stałym napięciu.

Po ciężkiej walce zwyciężyła zasłużenie drużyna „Warty", która była zespołem lepszym technicznie, mającym więcej z gry.

Warta przeważała przez okres normalnej gry, oraz w pierwszej połowie dogrywki, kiedy padła decydująca o wyniku bramka. Drugą połowę dogrywki grali „zieloni" wybitnie na utrzymanie wyniku, a przewaga KKS była wyraźna. Niedyspozycja strzałowa ataku kolejarzy i zbytnia nerwowość zawodników w tej właśnie części gry — nie doprowadziły do wyrównania — a tym samym do dalszego prowadzenia zawodów.

KKS wystąpił do zawodów w swoim normalnym składzie, zaś Warta w składzie odmłodzonym, bez Danielaka i Czapczyka oraz kontuzjowanego Grońskiego. Młodzi zawodnicy „zielonych" Gierak, Idźkowiak a szczególnie Wojciechowski wnieśli do gry niezwykłą ambicję i zaciętość i walnie przyczynili się do zwycięstwa.

Z przebiegu gry notujemy następujące momenty: Pierwsze planowe ataki przeprowadza Warta, zagrażając poważnie bramce Skromnego. Defenzywa kolejarzy ma pełne nogi roboty, likwidując z trudem niebezpieczne zagrania „zielonych". W 5 min. groźny strzał Białasa idzie tuż obok słupka. W 9 min. Skromny pięknie broni nakrywką ostry strzał Gendery z zasadzki, by w 11 min. obronić „bombę" Smólskiego. W 12 min. Dusik z trudem wybija strzał Anioły na róg. W 13 min. Idźkowiak pięknie główkuje piłką z centry Gieraka, lecz Skromny broni pewnie. Chwilę później Staniak likwiduje niebezpieczny przebój Anioły — a Jankowiak w locie wyłapuje dokładną centrę Polki W 20 min. KKS prowadzi 1:0. Za faul Weissa sędzia dyktuje rzut wolny z 20 m. Białas wspaniale strzela w sam róg pod poprzeczką i piłka grzęźnie obok źle ustawionego Jankowiaka — w siatce „Warty". Już w następnej minucie KKS ma okazję do podwyższenia wyniku. W zamieszaniu podbramkowym kilka pod rząd strzałów broni Jankowiak — wybijając w końcu „bombę" Anioły na róg. Ostry strzał Kaźmierczaka mija słupek. W 27 min. Białas pięknie główkuje centrę Polki lecz Jankowiak wspaniale broni.

W 28 min. Warta wyrównuje na 1:1. Po pięknym zagraniu prawej strony ataku Gendera podaje do Wojciechowskiego, który splasowanym ostrym strzałem strzela w róg bramki, mimo rozpaczliwej obrony Skromnego.

Na widowni ogromne podniecenie, które z kolei udziela się zawodnikom. W 30 min. ostry strzał Smólskiego idzie okok bramki, po chwili Anioła ładnie podaje do Polki lecz ten zamiast podać piłkę wolno stojącym Białasowi i Atlasińskiemu — strzela egoistycznie w aut. Warta lekko przeważa. Strzały Smólskiego i Gendery wyłapuje Skromny. W 40 min. Polka stając wyraźnie na pozycji spalonej, otrzymuje piłkę lecz strzał jego idzie ponad bramkę. W 45 min. Gendera ładnie przechodzi Tarkę i gdy znajduje się już kilka kroków od niego, sędzia odgwizduje urojony „faul". Przerwa 1:1.

Po wznowieniu gry Smólski przechodzi błyskawicznie z piłką, zostaje jednak nieprzepisowo zatrzymany przez Marciniaka. Podyktowany rzut wolny przejmuje „główką" Idźkowiak, jednak piłka przechodzi tuż nad poprzeczką. W 2 min. Preja centruje przez całą szerokość boiska do Polki, który mimowolnie strzela ostro i półwysoko na bramkę. Jankowiak wspaniale broni, nagrodzony burzą oklasków. W 3 min. Weiss ostro atakowany wybija na róg, który następnie likwiduje Jankowiak. Kontratak „zielonych" psuje Idźkowiak, strzelając z dogodnej pozycji w aut. W 6 min Białas znów strzela rzut wolny z 20 m. Ostro bita piłka muska poprzeczkę i wychodzi w aut. W 7 min. gwizdek sędziego niesłusznie przerywa akcję ataku Warty. W 8 min. Smólski jest egzekutorem rzutu wolnego — ostrą „bombę" obrońca kolejarzy wybija główką na róg — niewykorzystany. Sytuacje zmieniają się jak w kalejdoskopie. W 10 min. Anioła strzela z pełnego biegu tuż obok bramki. W 13 min. Dusik robi „dziurę", Atlasiński momentalnie jest przy piłce i przechodzi, lecz Staniak skutecznie wkracza. Po chwili róg dla kolejarzy. W 15 min. Białas efektownie wypuszcza Preja, ten centruje, lecz Polka z kilku metrów strzela w aut. W 20 min. Jankowiak likwiduje przebój Polki, po chwili strzał Polki trzaska w słupek i idzie w aut. W 21 min. sędzia odgwizduje rzekomą „rękę" Weissa. Ostro strzelony rzut wolny Białasa — Jankowiak z trudem odbija i Staniak likwiduje niebezpieczeństwo. W 24 min. Gendera przechodzi ładnie, podaje Gierakowi, a strzał tegoż wybija Wojciechowski na róg. W 26 min. Kaźmierczak wypuszcza Smólskiego, który ciągnie na bramkę, lecz pada po sfaulowaniu przez Matuszaka. Sędzia dyktuje rzut karny. Strzela go Weiss. Półwysoki ostry strzał Skromny pięknie wybija pięścią, likwidując tym szanse „zielonych" na podwyższenie wyniku. W 28 min. KKS uzyskuje róg a po chwili „bomba" dobrze strzałowo dysponowanego Białasa idzie nad poprzeczkę. W 30 min. Smólski strzela silnie podyktowany rzut wolny — Skromny z trudem broni. Warta lekko przeważa a tempo gry jest ostre.

W 31 niezwykle gorący moment pod bramką kolejarzy. Serię krótkich, ostrych strzałów odbija kolejno Skromny, wykazując dużą orientację — przy czym szczęście wybitnie mu dopisuje. W 36 min. Skromny znów pięknie broni ostry strzał Gendery z kilku kroków. Warta przeważa wyraźnie. W 40 min. Gierak brzydko fauluje przeciwnika, a po chwili kontuzjowany Wojciechowski (Warta) opuszcza boisko. Podczas ataku kolejarzy na bramkę „zielonych" Staniak fauluje Preję i gwizdek sędziego kończy normalny czas gry — z wynikiem 1:1.

Wobec remisu — odbywa się zaraz dogrywka 2 razy po 15 minut. Napięcie na widowni potężnieje. Warta z miejsca przechodzi do ataku, lecz obrońca kolejarzy odbiera piłkę. Staniak „kiksuje" lecz Dusik momentalnie koreguje błąd swego kolegi, wyjaśniając groźną sytuację. Wojciechowski kulejąc, statystuje na boisku. W obu drużyn uwidacznia się wyraźnie zmęczenie tempem meczu jak i niedzielną grą. Warta raz po raz zagraża bramce Skromnego, wreszcie w 9 min. pada decydująca o wyniku i mistrzostwie bramka. Gendera otrzymuje piłkę, przechodzi pomocnika KKS i strzela niespodziewanie w sam róg bramki. Piłka lekko odbija się o słupek i przechodzi całym swym obwodem linię bramkową. Skromny błyskawicznie chwyta piłkę — ogromna wrzawa na widowni. Sędzia słusznie odgwizduje bramkę, która strzelona była zupełnie prawidłowo. Warta prowadzi 2:1. Entuzjazm na widowni. Gracze „zielonych" całują Genderę. Od tej chwili gra staje się ogromnie nerwowa. Warciarze nadal są w ofensywie. Przerwa. Drugie 15 minut dogrywki inicjatywę obejmują kolejarze, którzy stopniowo zdobywają przewagę w polu. Atak KKS gra jednak zbyt nerwowo, to też nie wykorzystuje kilku dogodnych okazji. Warta gra wyraźnie na utrzymanie wyniku, to też piłka często wędruje na aut, to też część widowni reaguje gwizdami. Wreszcie gwizdek sędziego kończy denerwujący mecz a kibice „zielonych" wpadają na boisko i wynoszą na ramionach graczy „Warty", która zwycięstwem tym zdobyła pierwszy powojenny tytuł mistrza piłkarskiego Wielkopolski. Sędziował ob. Kwiatkowski z Poznania, który popełnił szereg błędów, zwłaszcza w ocenie fauli i spalonych. (al)

Piłkarskie mistrzostwa Polski rozpoczęte

RKU (Sosnowiec) — Gedania (Gdańsk) 6:2 (3:1)

Rozegrany w Sosnowcu mecz o mistrzostwo Polski pomiędzy powyższymi drużynami, zakończył się zasłużonym zwycięstwem gospodarzy w stosunku 6:2 (3:1). W pierwszej połowie bramki dla gospodarzy zdobyli Cerek — 2 i Słota jedną; dla gości zaś Ciszewski z karnego. Po zmianie pól przewaga RKU uwidocznia się w dalszym ciągu i Słota strzela dwie dalsze bramki. Pod koniec Konecki zdobywa 6-tą bramkę dla gospodarzy a ostatnią bramkę dla Gedanii zdobywa Ciszewski z przeboju.

AKS (Chorzów) — KS Pomorzanin 5:3 (4:0)

Na stadionie miejskim w Chorzowie rozegrany został mecz piłkarski o mistrzostwo Polski pomiędzy AKS-em a KS Pomorzaninem. Pierwsza połowa gry należy do AKS-u i w piątej minucie Spodzieja strzela pierwszą bramkę dla swych barw. W 20-tej min. Bąrański podwyższa stan do 2:0, a w 23-ciej i 24-tej min. Spodzieja strzela 2 dalsze bramki dla KKS-u. W drugiej połowie obraz gry się zmienia i goście opanowali zupełnie boisko, zdobywając kolejno dwie bramki. W 40-tej min. Piątek (AKS) zdobywa 5-tą bramkę, a kontratak gości kończy się trzecią bramką. Publiczności około 10 tys.

Mimo zawieszenia czynności klubów polskich na Zaolziu walka trwa dalej

Cieszyn Zachodni. Trzy polskie kluby sportowe na Zaolziu zawieszone zostały od dłuższego już czasu w czynnościach sportowych. Są to: PKS „Stonawka" ze Stonawy, PKS „Beskid" Jabłonków oraz PKS „Gron" Bystrzyca. Mimo zawieszenia, trzy te kluby rozgrywają nadal spotkania przy... zielonym stole. Oto według oficjalnej tabeli mistrzowskiej, w dniu 25 sierpnia br. trzy te kluby przegrały mecze walkowerem po 3:0 z następującymi drużynami czeskimi: SP Stonava, CSK Horni Sucha i SK Bystrice.

„Pomorzanin" — „Gedania" 4:2

Toruń. Na boisku w Toruniu odbył się mecz piłki nożnej pomiędzy miejscowym KKS „Pomorzaninu" i „Gedanią" z Gdańska. Zwyciężyła drużyna toruńska w stosunku 4:2 (2:0).

W Świdnicy... porywają piłkarzy!

Chorzów (kor. wł.). Jak donosi „Sport", niezbyt przyjemna przygoda spotkała kierownictwo chorzowskiego AKS-u. Drużyna piłkarska tego klubu, udała się na tournee po Dolnym Śląsku. Chorzowianie pozostawili tam jak najlepsze wrażenie, oraz... 9 graczy.

Okazuje się, że kierownicy klubów dolnośląskich, urządzali formalne licytacje nad piłkarzami AKS-u. Najlepszym licytatorem okazał się p. Sichter, członek Zarządu KS Polonia ze Świdnicy, który „kupił" bramkarza chorzowian Andrzejewskiego II, za 12.000 zł miesięcznie, zakład fryzjerski i 3 pokojowe umeblowane mieszkanie. Sprytny „kierownik handlowy" klubu świdnickiego, zastrzegł sobie iż Andrzejewski II, poza bronieniem świątyni Polonii, obowiązany jest do dalszego kaperowania czołowych piłkarzy śląskich.

Oprócz Andrzejewskiego, pokusie lekkiego życia ulegli: Nowak, Maniura, Kurz, Pisarek, Minczur, Dzierżok, Ślęzak i Kieryż.

Wiernymi obywatelami Chorzowa okazali się jedynie trzej piłkarze AKS-u: Piec II, Piątek i Michalski, którzy wraz z kierownictwem powrócili do rodzinnego miasta.

Ciekawi jesteśmy jakie stanowisko zajmie wobec „dezerterów" klub macierzysty i nasze władze piłkarskie? (z. o.).

Zawody lekkoatletyczne w Bergen

Bergen. Po mistrzostwach Europy w Oslo, lekkoatleci skorzystali z zaproszeń państw skandynawskich i biorą udział w zawodach w Bergen, Malmö, Gothenburgu, Gayle i Porsgrunne. Najciekawiej wypadły zawody w Gothenburgu, gdzie Mac Donald Bailey wyrównał rekord Europy w biegu na 100 m — uzyskując czas 10,3 sek. Drugi sprinter angielski Wint przebiegł 400 m w 47,0 sek. ustanawiając nowy rekord stadionu. Poza tym należy wyróżnić wynik Sundina w biegu na 3.000 m — 8:16,6 i doskonały rzut dyskiem Consoliniego — 51,38 m.

Wyniki techniczne: 100 m: 1) Bailey (A) 10,3, 2) Archer (A) — 10,7, 3) Persson (Szwc.) — 10,9.

400 m: 1) Wint (A) — 47,0, 2) Torsten (Szwc.).

3.000 m: Sundin (Szwc.) — 8:16,6.

Skok o tyczce: 1) Lennart Andren (Szwc.) — 3,90 m, 2) Bem (Czech.) — 3,70 m.

Dysk: 1) Consolini (Wł.) — 51,38 m, 2) Tossi (Wł.) 48,21 m.

Z wyników osiągniętych na innych zawodach, wyróżniają się: 800 m Hansenne (Fr.) — 1:50,8; 3.000 m Slykshuis (Hol.) 8:08,4; 400 m płotki Larsson (Szwc.) — 54,4; tyczka Kass (Norw.) — 4,03 m: 800 m Gustavson (Szwc.) — 1:50,0, 2) Wint (A) — 1:50,6; 1 mila Strand (Szwc.) — 4:06,6.

Skonecki bije Hebdę

(Ciąg dalszy ze strony 1-szej)

konała Zofię Jędrzejowską 6:2, 6:0 utrzymując tytuł mistrzyni Polski.

Rozegrany finał w grze pojedynczej mężczyzn między Skoneckim a Hebdą obfitował w wiele emocjonujących momentów. Pierwszy set wygrywa Hebda 6:2, przegrywając kolejno dwa następne sety 5:7 i 4:6. Czwarty set wygrywa ponownie Hebda 6:3. W piątym secie przy stanie 5:4 Skonecki ma 4 meczbole, lecz Hebda dopingowany przez publiczność wyrównuje. Przy stanie 6:5 Skonecki powtórnie ma trzy meczbole, lecz Hebda po stronie którego była niemal cała publiczność jeszcze raz wyrównuje, by w końcu przegrać 8:6. Ostateczny wynik 2:6, 7:5, 6:4, 3:6, 8:6 dla Skoneckiego.

Po grze nastąpiło rozdanie nagród. Pierwszą nagrodę, puchar premiera Osóbki-Morawskiego otrzymał Skonecki, drugą nagrodę Hebda, trzecią Bratek, czwartą Kończak. W grze pojedynczej kobiet pierwszą nagrodę otrzymała Jadwiga Jędrzejowska, drugą Zofia Jędrzejowska, trzecią zaś Rudowska. Nagrodę pocieszenia zdobyła Szeraucówna.

Dziś, w poniedziałek, odbędą się finały gry podwójnej panów i gry mieszanej.

Dokończenie ze strony pierwszej: Warszawa zwycięża Poznań 4:2

larz z wyraźnej spalonej pozycji znalazł się sam przed Tomiakiem, lecz strzał poszedł w poprzeczkę.

W 17 m. sędzia znów popełnia rażący błąd — atak Poznania idzie całą linią, piłka wędruje od Smólskiego do Gendery, następnie do Anioły, który pięknie wystawia Genderę a ten wspaniałym strzałem lokuje piłkę w siatce. Tymczasem

sędzia odgwizduje spalony.

Na widowni burza protestów; bramka była najprawidłowiej zdobytą.

Minutę później „główka" Świcarza odbija się o poprzeczkę. W tym okresie gry piłka wędruje po środku boiska, dopiero w 27 min.

Poznań zdobywa prowadzenie.

Weiss ładnie zagrał do wolnego Smólskiego, który z kolei wystawił Kaźmierczaka i ten nieuchronnie strzela do bramki, mimo interwencji Borucza.

Minutę po tym nieobkryty Jaźnicki ucieka z piłką — widownia zamiera — lecz Tomiak wspaniałym szczupakiem broni, opłacając to kontuzją. Miejsce jego już do końca meczu, zajmuje Toliński. W 36 min. Poznań zdobywa 2 rogi — bez efektu. W 39 min. zamieszanie pod bramką gospodarzy wyjaśnia Matuszak dalekim wykopem, lecz już chwilę później

Toliński wyciąga piłkę z siatki.

Niepilnowany Jaźnicki idzie przebojem na bramkę, strzela ostro. Toliński piłkę gubi i nadbiegający Kohut między nogami wpycha ją do bramki. 1:1.

Gendera jeszcze dwukrotnie przenosi i — gwizdek.

Po przerwie.

Już w 1 min. goście zdobywają dwa kolejne rogi — ostry strzał Jaźnickiego, broni Toliński.

W 3 min. 2:1 dla Poznania

Kiedy Matuszak z daleka posyła „bombę" na bramkę, piłka odbija się o poprzeczkę i Gendera przytomnie dobitką zdobywa bramkę; odnosi przy tym kontuzję, i schodzi na parę minut z boiska.

W 6 min. po rzucie rożnym Warszawy. Toliński broni niebezpieczną „główkę" Świcarza.

W 11 min. Szularz wykorzystuje niezdecydowanie defensyw gospodarzy i z 16 m. nie bez winy Tolińskiego, zdobywa

wyrównanie dla Warszawy.

Dusik zderza się i opuszcza boisko. wraca w 15 min. W tym okresie bramkarz gości jest stale niepokojony — to Smólski, to Gendera czy też Anioła niepokoją go strzałami, a tymczasem w 21 min.

Warszawa zdobywa prowadzenie

ze strzału Szularza. Od tej chwili goście obejmują inicjatywę. Kryją dokładnie i szybciej dochodzą do piłki, ułatwia im przy tym pracę pomoc Poznania, która trzymając się defensyw, tworzy wyraźną lukę.

Poznaniacy w 28 min. mają okazję do wyrównania, lecz Kaźmierczak strzela zbyt słabo i bramkarz broni. Warszawianie zdobywają trzy rogi, a

w 36 min. czwartą bramkę

przez Jaźnickiego, dalekim płaskim strzałem.

Poznań chce poprawić wynik, atakując zawzięcie, lecz wszystkie ataki rwą się — atak nie znajdując oparcia w pomocy, nie ma wykończenia. W 42 min. Anioła ładnie wystawiony przez Genderę z dogodnej pozycji bije w aut. Gospodarze mają jeszcze dwie okazje, do zdobycia bramek. Gwizdek i sędzia kończy mecz, który nie dał zadowolenia.

Wiadomości z kraju

„Tarnovia" — „Wisła" 2:1 (1:0)

Kraków. W ostatnim meczu mistrzowskim, rozegranym w Tarnowie „Wisła" poniosła pierwszą porażkę w mistrzostwie, przegrywając na skutek samobójczej bramki strzelonej przez obrońcę Kubika, na 3 minuty przed zakończeniem zawodów. Pierwszą bramkę i prowadzenie zdobyła „Tarnovia" w 24 minucie przed przerwą, przez Pirycha I. Wyrównał w 10 min. po przerwie Cholewa. U zwycięzców wyróżnili się: Pirych. Binek. Kozioł i Roik, w „Wiśle" cała jedenastka zasłużyła na pochwały, demonstrując wobec kilkutysięcznej widowni z Tarnowa, Dębicy. Jasła. Rzeszowa i Nowego Sącza grę piękną. jednak na ogół mało skuteczną

„Cracovia" — „Garbarnia" 1:0 (1:0)

Kraków. Pierwszy mecz z cyklu rozgrywek finałowych o tytuł mistrza Krakowa odbył się na boisku „Cracovii". Mecz stał na bardzo niskim poziomie i zakończył się niezbyt przekonywującym i zasłużonym zwycięstwem „Cracovii", która bez Parpana. Bobuli i Rożankowskiego grała bardzo słabo. Po równej grze w pierwszej połowie „Garbarnia" miała zdecydowaną przewagę po przerwie. Jedyną bramkę strzelił w 29 minucie pierwszej połowy Radon. Śliska piłka wypadła z rąk robinsonującemu bramkarzowi „Garbarni" Jakubikowi.

KS „Leszczyński" (Bielsko) wygrywa w Cieszynie

Cieszyn. Znajdujący się w dobrej formie cieszyński „Piast" przegrał dość niespodziewanie na swoim boisku rewanżowy mecz z drużyną KS Leszczyński z Bielska. Pierwszy mecz tych drużyn rozegrany przed tygodniem w Bielsku, zakończył się porażką KS „Leszczyński" w stosunku 3:2. Porażkę „Piasta" częściowo usprawiedliwia brak dwóch najlepszych graczy — Sitki i Sztollera.

Piłkarze i bokserzy czescy na Śląsku

Katowice (kor. wł.) 14 i 15 września bawić będzie na Śląsku, doskonała drużyna ligi czeskiej SK Bata Zlin

W sobotę 14 września wystąpią Czesi w Bytomiu, gdzie przeciwnikiem ich będzie tamtejsza Polonia. a następnego dnia grać będą w Chorzowie z AKS'em.

Razem z piłkarzami przyjeżdżają bokserzy zlińskiej Baty, którzy już w piątek 13 września walczyć będą z czołową drużyną pięściarską Śląska RKS Batory w Chorzowie, a w niedzielę jako reprezentacja Zlina. spotkają się w Katowicach z reprezentacją tego miasta.

Piłkarze Baty zjeżdżają na Śląsk w aureoli sukcesów, jakie odnieśli ostatnio na turnieju w Genewie. W półfinale Czesi rozgromili mistrza Szwajcarii FC Servette 6:0, a w finale ulegli nieznacznie wiedeńskiemu Rapidowi 5:7. Wiedeńczycy odnieśli zwycięstwo dopiero w dogrywce, gdyż po normalnym czasie gry wynik brzmiał 5:5. (z. o.)

Bokserzy walczą o mistrzostwo drużynowe

Katowice (kor. wł.). W ubiegłym tygodniu rozpoczęły się na Śląsku drużynowe mistrzostwa. W kl. A, jak wiadomo. startuje 6 klubów. Oto ostatnie wyniki: RKS Batory (Chorzów) — Slavia (Ruda) 12:4. Jak było do przewidzenia, spotkanie wygrała drużyna Batorego. W zespole zwycięzców obok Bazarniaka i Nowary. piękną walką i wielkim talentem wyróżnił się młodziutki Kula w wadze lekkiej. ZZK Tarnowskie Góry — Siemianowiczanka 8:6. Na obydwu drużynach znać przerwę letnią. Szczególnie szwankowała kondycja. Zryw (Świętochłowice) — WMKS Katowice 16:0. (z. o.)

Zakończenie mistrzostw Europy w Oslo

Oslo. — Jedną z pierwszych konkurencji rozegranych w ostatnim dniu w Oslo był finał 200 m w konkurencji kobiecej. Zwycięstwo w nim odniosła zawodniczka radziecka Setienowa w czasie 23,54 przed Angielką Jordan — 25,5 i Caurle (Francja) — 25,6.

Drużyna KKS'u



od lewej: Tarka, Skromny, Boetcher, Marciniak, Bialas, Anioła, Preja, Matuszak, Wojciechowski, Atlasiński i Polka.

Do najbardziej emocjonujących konkurencji należały biegi na 1500, 3000 m z przeszkodami i sztafety.

Finał 1500 m zakończył się podwójnym sukcesem średniodystansowców szweckich, bowiem zajęli oni dwa pierwsze miejsca, Zwycięzca biegu Strand przebiegł dystans w czasie 3 : 48,2 (nowy rekord stadionu), a rodak jego Eriksson osiągnął czas tylko 0,6 sek. gorszy. Jako trzeci przyszedł Duńczyk Joergenson w czasie znacznie słabszym (3 : 52,8).

W biegu na 3000 m z przeszkodami, walka o pierwsze miejsce rozegrała się pomiędzy Francuzem Pujazonem i Gebeterem (Szwc.). O zwycięstwie Pujazona zdecydowała ostatnia przeszkoda, na której Szwed się przewrócił. Mimo to przyszedł jako drugi. Czas zwycięzcy wynosił 9 : 01,4.

Skok o tyczce wygrał Lindberg (Szwc.) skokiem 4,11 m przed Ozolinem (ZSRR), Bemem (Czech) i Kaasem (Norweg.), którzy uzyskali wysokość 4,10 m.

Rzut oszczepem przyniósł niespodziewane zwycięstwo. Atterwaldowi (Szwecja) — 68,74 m nad dwoma Finami, Nikkanenem i Rautavaarą, którzy byli faworytami tej konkurencji. Nikkanen był drugi rzutem 67,50 m a Rautavaara zajął trzecie miejsce odległością rzutu 66.40 m. Obaj Finowie osiągnęli na treningach ponad 70 m. Jeszcze jedno mistrzostwo zdobyła Szwecja, gdy Lidman wygrał finał 110 m p. plotki w czasie 14,6. Ostatnimi konkurencjami były sztafety.

Sztafeta 4×100 m kobiet zakończyła się zdecydowanym zwycięstwem Holandii (47,8) przed Francją (48,5). Polska zajęła 6-te miejsce, mając czas 50,6.

Śląsk bije Warszawę 9:7

W niedzielę rozegrany został w Katowicach mecz bokserski między reprezentacjami Warszawy i Śląska, który zakończył się zwycięstwem drużyny gospodarzy w stosunku 9:7, chociaż wynik remisowy bardziej odpowiadałby przebiegowi spotkania.

Po wzajemnych przywitaniach, wręczeniu upominników na ring wchodzi pierwsza para w wadze muszej Przybytniewski (Warszawa) i Bazarnik (Śląsk). Walka rozpoczyna się w szybkim tempie i pierwsza runda upływa pod znakiem gwałtownych, wzajemnych ataków. W drugiej rundzie tempo walki bynajmniej nie słabnie, a pod koniec tej rundy Bazarnik rozcina Przybytniewskiemu brew i sędzia przerywa walkę, ogłaszając wynik remisowy. W wadze koguciej spotkali się wicemistrz Polski Sadłowski (Warszawa) i mistrz Polski Grzywocz (Śląsk). Pierwsza runda mija pod znakiem lekkiej przewagi Ślązaka. W drugiej rundzie Grzywocz również przeważa i posyła swego przeciwnika dwukrotnie na deski. W trzeciej rundzie tempo walki wzmaga się, a Grzywocz w dalszym ciągu zapewnia sobie punktowe zwycięstwo. W wadze piórkowej Sobkowiak (Warszawa) spotkał się z Krawczykiem (Śląsk). Ślązak w pierwszej rundzie trafia kilkakrotnie Warszawianina i zapewnia sobie przewagę. Druga runda natomiast należy do Sobkowiaka. W trzeciej obaj zawodnicy są już mocno osłabieni. Krawczykowi wychodzi kilka ciosów, którymi zapewnia sobie zwycięstwo. W walce lekkiej Czortek (Warszawa) wygrywa na punkty ze Sztolcem (Śląsk). W pierwszych dwóch rundach Czortek technicznie lepszy i wszechstronniejszy ma wyraźną przewagę. Trzecie starcie jest wyrównane.

W wadze półśredniej walczył Selma (Warszawa) z Rademacherem (Śląsk). Znaczną przewagę techniczną ma Ślązak, który kilkoma silnymi ciosami w pierwszej rundzie zupełnie oszołamia Warszawianina. W drugiej rundzie Selma idzie na deski i zostaje wyliczony. Wygrywa Rademacher przez k.o.

W wadze średniej spotkali się dwaj najlepsi zawodnicy tej kategorii w Polsce i to: Kolczyński (Warszawa) i Nowara (Śląsk). Walka ta mogła być śmiało uważana jako nieoficjalne mistrzostwo Polski. Była ona również najbardziej emocjonująca ze wszystkich walk. Z jednej strony walczył stary rutyniarz Kolczyński rozporządzający silnym ciosem, a z drugiej strony Nowara zawodnik słabszej kondycji, ale doskonały technicznie. Pierwsze starcie wygrał bezapelacyjnie Kolczyński, w drugiej rundzie Nowara był równorzędnym przeciwnikiem rozstrzygając starcie dla siebie. W trzeciej zaś rundzie zaznacza się znowu przewaga Kolczyńskiego, który wygrywa ostatecznie na punkty.

Najsłabszą walką dnia było spotkanie w wadze półciężkiej między Archackim (Warszawa) i Kolonką (Śląsk). Ten ostatni walczył z powodu nieprzybycia zawodnika Polnika. Obaj zawodnicy nie wykazali żadnych specjalnie dobrych walorów bokserskich i zwycięstwo przyznano Archackiemu.

W ostatniej walce dnia w wadze ciężkiej Sowiński (Warszawa) wygrywa po mało ciekawej walce z młodym zawodnikiem śląskim Figlem na punkty.

Czortek remisuje z Komudą

Wrocław. W hali stulecia we Wrocławiu odbyło się spotkanie pięściarskie pomiędzy KS „Radomiak" z Radomia a miejscowym IKS-em wygrane przez drużynę radomską 12:4.

Wyniki techniczne: waga musza: Przybytniewski (R) wygrywa z Kozłowskim (W); kogucia: Sadłowski (R) pokonał zdecydowanie Symonowicza (W); piórkowa: Czortek (R) wygrywa walkowerem wskutek nadwagi Komudy; walka towarzyska przynosi remis; waga lekka: Waługa (W) poddaje się w 3 rundzie Kosińskiemu (R); półśrednia: Wasiak (R) pokonał Kiszkę przez k. o. w pierwszej rundzie; średnia: Krok (R) wygrywa walkowerem z powodu nadwagi Nowakowskiego. Walkę towarzyska wygrywa Krok; półciężka I: Ciezwierz (W) wygrywa na punkty z Drabikowskim (R), a Becker (W) wygrywa walkowerem wskutek braku przeciwnika. W ringu sędziował ob. Ziemba. Widzów 4.000.

Zawody sportowe na stadionie berlińskim

Berlin. W Berlinie na stadionie olimpijskim rozpoczną się 7 września wielkie zawody sportowe z udziałem 12 narodowości. Udział wezmą: Belgia, Czechosłowacja, Dania, Francja, Anglia, Grecja, Holandia, Luksemburg, Norwegia, ZSRR, Stany Zjednoczone i Polska.

Po mistrzostwach w Oslo

Porównując wyniki osiągnięte w ostatnich mistrzostwach lekko-atletycznych Europy w Oslo z uzyskanymi na przedwojennych w Turynie (1934 r.) i w Paryżu (1938 r.) stwierdzić należy niezaprzeczony postęp w konkurencjach biegowych, począwszy od 1500 m do maratonu włącznie. Poza tym jedynie skok o tyczce i rzut dyskiem przyniosły lepsze wyniki.

Biorąc pod uwagę przerwę wojenną, należy uznać, że lekko-atletyka europejska, mimo wszystko, kroczy naprzód i jest na drodze do obalenia których już tam x z kolei podawanych granic możliwości ludzkich.

Przedwojenną hegemonię tej gałęzi sportu przejęła po Finlandii, nie biorąca udziału w wojnie, Szwecja.

Po raz pierwszy startująca w mistrzostwach drużyna ZSRR udowodniła wynikami, że niedaleki jest czas, w którym zajmie ona i w tej dziedzinie czołowe miejsce, jak dokonała już tego w konkurencji pań

Polska w obecnej chwili i co najmniej jeszcze przez okres kilkuletni na arenie międzynarodowej roli poważnej nie odegra. Umasowienie lekkiej atletyki, pozyskanie trenera i wychowanie młodych kadr — oto najgłówniejsze nasze zadania obecne.

Z wyników oslowskich na pierwsze miejsce wybijają się 29,52.0 Heina — Finl. na 10 km. 14.08.6 s. Woodersona — Ang. na 5000 m, 3.48 s. Stranda — Szwecja na 1500 oraz 2.24.55 s. Hietanena — Finl w maratonie. Podkreślić należy, że przewidziani jako faworyci zawodnicy nie zawiedli w 9-ciu wypadkach. Do nich, poza wyżej wymienionymi biegaczami zaliczyć wypada Lindmana na 110 pł., Storskrubba na 400 pł., Laesskera w skoku w dal, Rautia w trójskoku, Erikssona w młocie i Consoliniego w dysku

Najsłabszymi wynikami mistrzostw były: kula, oszczep i trójskok.

Dla orientacji podajemy tabelę wyników oslowskich w porównaniu z wynikami z Turynu i Paryża oraz z rekordami światowymi i Polski.

Konkurencja	Rekord światowy		Rekord Europy		Rekord Polski		Turyn 1934 r.		Paryż 1938 r.		Oslo 1946 r.	
100 m	10.2	Owens — USA	10.3	Berget — Hol	10.6	Zasłona	10.6	Berger — Hol	10.5	Osendarp — Hol.	10.6	Ascher — Ang.
200 m	20.3	Owens — USA	20.9	Koernig — Niem.	22.0	Trojanowski E.	21.5	Berger — Hol	21.2	Osendarp — Hol	21.6	Karakułow — ZSRR
400 m	46.0	Harbig — Niem.	46.0	Harbig — Niem	48.3	Gąsowski	47.9	Metzner — Niem.	47.6	Brown — Ang.	47.9	Holst-Soerensen D.
800 m	1,46.6	Harbig — Niem.	1.46.6	Harbig — Niem	1.51.6	Kucharski	1.52	Szabo — Węg.	1,50.6	Harbig — Niem.	1.51	Gustafsson — Szw.
1500 m	3.43	Haegg — Finl.	3.43	Haegg — Finl	3.54	Kusociński	3,54.6	Beccali — Wł.	3.53.6	Wooderson — Ang	3.48	Strand — Szw
5000 m	13,58.2	Haegg — Finl.	13,58.2	Haegg — Finl.	14,24.2	Kusociński	14,36.8	Rochard — Fr.	14,26.8	Maeki — Finl.	14,08.6	Wooderson — Ang.
10000 m	29,35.4	Heino — Finl.	29,35.4	Heino — Finl.	30,11.4	Kusociński	31,02.6	Salminen — Finl.	30,52.4	Salminen — Finl.	29,52.0	Heino — Finl.
maraton							2,52.29	Toivonen — Finl.	2,37.28.8	Muinonen — Finl.	2,24.55	Hietanen — Finl.
3000 m z przeszk.									9,16.2	Larsson — Szw.	9,01.4	Pujazon — Fr.
110 pł.	13.7	Walcott — USA	14.3	Lindman — Szw.	15.1	Schmidt M.	14.8	Kovacs — Węg.	14.3	Finlay — Ang.	14.6	Lindman — Szw
400 pł.	50.6	Harding — USA	51.6	Hilling — Niem.	54.2	Kostrzewski	53.2	Scheele — Niem.	53.1	Yoye — Fr.	52.2	Stoskrubb — Szw.
4×100 m	39.8	USA	40.1	Niemcy	41.9	Reprezentacja	41.0	Niemcy	40.9	Niemcy	41.5	Szwecja
4×400 m	3.08.2	USA	3.09.4	Anglia	3.17.6	Reprezentacja	3,14.1	Niemcy	3,13.6	Niemcy	3.14.4	Francja
skok w dal	813	Owens — USA	790	Long — Niem.	738	Nowak	745	Leichum — Niem	765	Leichum — Niem	742	Laessker — Szw.
skok wzwyż	211	Steers — USA	204	Kotkas — Finl	196	Pławczyk	201	Kotkas — Finl.	197	Lindquist — Szw	199	Bolinder — Szw.
skok o tyczce	477	Warmerdam — USA	430	Ozolin — ZSRR	414	Schneider	400	Wegener — Niem	405	Sutter — Niem	417	Lindberg — Szw.
trójskok	16.00	Tajima — Jap.	15.48	Tuunlos — Finl.	15.21	Luckhaus	14.89	Paaters — Hol.	15.32	Rajasaari — Finl	15.17	Rautio — Finl.
pchnięcie kulą	17.40	Torrance — USA	16.60	Woelke — Niem.	16.05	Heliasz	15.19	Viiding — Est.	15.83	Kreek — Est.	15.56	Husaby — Isl.
rzut dyskiem	53.34	Consolini — Wł.	53.34	Consolini — Wł.	46.98	Fiedoruk	50.38	Andersson — Szw.	49.70	Schroeder — Niem	53.23	Consolini — Wł
rzut oszczepem	78.70	Nikkanen — Finl.	78.70	Nikkanen — Finl.	73.27	Lokajski	76.66	Jaervinen — Finl.	76.87	Jaervinen — Finl	68.74	Altervall — Szw.
rzut młotem	59	Blask — Niem.	59	Blask — Niem.	52.19	Kordas	50.34	Poerkola — Finl.	58.77	Hein — Niem.	56.44	Eriksson — Szw.
dziesięciobój	7900 p.	Morris — USA	7824.5	Siewert — Niem	7006 p.	Gierutto	8103.245	Siewert wg st. tabeli	7214	Bexell — Szw.	6987	Holmvang — Szw.

Mistrzostwa Polski w hokeju na trawie

Lechia — GKS (Gniezno) 4:0 (2:0)

W rewanżowym spotkaniu o mistrzostwo Polski w hokeju na trawie rozegranym w Gnieźnie, Lechia rozgromiła drużynę gimnazjalną, która zagrała nader słabo. Po przerwie zaś młodzi ci gracze wykazywali inklinacje do tak brutalnej gry, że trudno to pominąć milczeniem. Właśnie dlatego, że są tak młodzi i gimnazjaści, od których można wymagać gry inteligentnej i fair.

Lechia miała z swych lepszych dni, zwłaszcza linia ataku, w której szczególnie dobrze zagrywała środkowa trójka Kurowski — Urbański — Hamerski. Zielazek miał wspaniałe przeboje. W pomocy osłabionej brakiem Rosady W., jedynie Kempf stanął na wysokości zadania.

W pierwszej części gra jest b. ładna, na dobrym poziomie technicznym, przy czym Lechia lekko przeważa, mając lepsze sytuacje podbramkowe. Po przerwie chwilami brutalna gra, niektórych graczy GKS-u podsycanych niesportowymi okrzykami pewnej części publiczności paczy grę wyraźnie.

Bramki zdobyli — Kurowski 2, Zielazek i Urbański po 1.

Sędziowali pp. Minicki z Poznania i Maciejak z Gniezna. (wr)

KKS (Gniezno) — ZZPPC (Środa) 4:2 (3:0)

Drugie z kolei spotkanie hokejowe rozegrane w Gnieźnie pomiędzy miejscowym KKS-em, a średzką drużyną cukrowni, po na ogół wyrównanej grze, przyniosło zwycięstwo gospodarzom, którzy byli skuteczniejsi w kole strzałowym.

Gra miała przebieg spokojny, stała na niezłym poziomie techniczuym. Szczególnie dobrze zagrywał atak kolejarzy.

Bramki dla KKS-u zdobyli — Grotowski 2, Kapeła i Maćkowiak po 1, dla pokonanych prawoskrzydłowy i prawy łącznik.

Zawodami kierowali pp. Paczkowski S. i Maciejak.

Stella (Gniezno) — Czarni 1:0

Spotkanie powyższych drużyn, wzbudziło duże zainteresowanie, gromadząc na boisku przy Stadionie Miejskim około 2 tys. widzów.

Nieoczekiwane zwycięstwo odniosła Stella, tym samym wysunęła się na czoło tabeli. Goście stanowili równorzędnego przeciwnika, a miejscowych przewyższali lotnością. Czarni, starzy rutyniarze mogli tak samo odnieść zwycięstwo jak goście, lecz niepotrafili wykorzystać szeregu dogodnych pozycji i o zwycięstwie zadecydowało raczej szczęście.

W pierwszej części gry lekko przeważa Stella, i w tej części gry zdobywają jedyną bramkę dnia przez Zyka. Po przerwie więcej z gry mają Czarni, lecz wynik meczu nie ulega zmianie.

Sędziowali pp. Paczkowski T. i Chmielewski. (wr)

Drużynowe mistrzostwa Okręgu

W bieżącym tygodniu rozpoczynają się w Wielkopolsce pierwsze powojenne drużynowe mistrzostwa Poznańskiego Okręgowego Związku Bokserskiego. W chwili obecnej zrzeszonych jest w POZB 18 klubów wzgl. sekcyj bokserskich.

Do drużynowych mistrzostw zgłosiło się zaledwie 6 drużyn a mianowicie: KS Warta — Poznań (dwie drużyny), oraz po jednej drużynie RKS Bielarnia (Kalisz) KS Stella (Gniezno), KS H. Cegielski (Poznań i Kolejowy Klub Sportowy (Poznań).

Losowanie rozgrywek odbyło się w ub. tygodniu. Zostaną one przeprowadzone systemem punktowym tzn. każda drużyna walczy raz u siebie — raz u przeciwnika.

Terminarz rozgrywek przedstawia się następująco: (na pierwszym miejscu gospodarze). 4. 9. Cegielski i KKS, 8. 9. Warta II i Bielarnia, 15. 9. Stella i Warta oraz Bielarnia i Cegielski, 21. 9. Warta II i Cegielski, 22. 9. KKS i Stella, 6. 10. Bielarnia i Stella, oraz Warta II i KKS, 13. 10. KKS i Bielarnia oraz Stella i Cegielski, 20. 10. Bielarnia i Warta II oraz KKS i Cegielski, 26. 10. Warta II i Stella, 27. 10. Cegielski i Bielarnia, 3. 11. Stella i KKS oraz Cegielski i Warta II, 10. 11. Stella i Bielarnia oraz KKS i Warta II, 17. 11. Bielarnia i KKS oraz Cegielski i Stella.

W dniu 24. 11. mistrz klasy A POZB spotyka się z drużynowym mistrzem Polski — pierwszą drużyną Warty. W dniu 30. 11. oba zespoły spotykają się w walce rewanżowej.

Spotkania o drużynowe mistrzostwo okręgu sędziowane będą przez trzech sędziów punktowych (dwóch sędziów związkowych i jednego sędziego kandydata). (al)

Pierwszy Raid Automobilowy w odrodzonej Polsce

Warszawa. Na konferencji prasowej, urządzonej staraniem Automobilklubu R. P. wiceprezes Klubu inż. Regulski poinformował zebranych dziennikarzy o całokształcie osiągnięć i zamierzeń Automobilklubu R.P. oraz oznajmił, ze w dniach 5—8 września odbędzie się pierwszy raid samochodowy w odrodzonej Polsce. Mówca stwierdził, iż tak jak inne dziedziny gospodarki państwowej automobilizm nasz zastał specjalne warunki po wojnie. Katastrofalny brak taboru samochodowego, ograniczenia stosowane przy rejestracji samochodów oraz zły stan dróg nie pozwoliły na wczesne rozpoczęcie prac automobilklubów. Od czerwca br. Automobilklub R.P. wznowił swą działalność i obecnie posiada już 14 oddziałów regionalnych, obejmując cały obszar kraju. W związku ze zniesieniem ograniczeń przy nabywaniu samochodów przez osoby prywatne praca automobilklubów wchodzi na normalne tory.

Obecnie organizacja ta w przeciwieństwie do stanu przedwojennego opierać się będzie o szerokie masy tych wszystkich, którzy interesują się automobilizmem, lub którzy pragną z nim się zapoznać. Kardynalna zasada jest, że nie tylko właściciele samochodów, lecz każdy obywatel powinien być członkiem automobilklubu. Na terenie organizacji młodzieżowych rozwinięta zostanie szeroko zakrojona akcja szkoleniowa, która w konsekwencji powinna dać nam nowe kadry dobrych subordynowanych kierowców samochodowych. Automobilklub R.P. jest członkiem Światowej Federacji Automobilowej, której siedziba znajduje się w Paryżu i będzie współpracował z tą instytucją. W dalszym ciągu konferencji inż. Rytel, znany przedwojenny automobilista poinformował zebranych, że w dniach 5—8 września odbędzie się pierwszy w Polsce odrodzonej raid samochodowy. Program raidu został opracowany, że może wziąć w nim udział każdy automobilista. Uwzględniony został stopień zniszczenia maszyn kursujących w kraju, a całość raidu opracowano pod kątem przydatności typu wozów i propagandy turystyki, a nie dla uzyskania specjalnych wyczynów sportowych. Do udziału w raidzie dopuszczone zostają wszystkie samochody osobowe a nawet półciężarowe. Uczestnicy zostali podzieleni na dwie klasy, te z kolei na kilka kategorii. I tak: Klasa samochodów osobowych obejmuje: kategorie do 1200 ccm, od 1200 do 2000 ccm, od 2000 do 3000 ccm, oraz ponad 3000 ccm. Dla każdej klasy, jak również i dla każdej kategorii ustanowiona została szybkość minimalna i maksymalna. Szybkość ta dostosowana została do naszych możliwości, a jako przykład posłużyć może, iż w I kat. klasy samochodów osobowych szybkość minimalna wynosi 35 km na godzinę, maksymalna zaś 43 km na godzinę.

Konkurencje raidowe obejmują jazdę okrężną trzydniową na trasie około 1000 km, próbę uruchomienia zimnego silnika, próbę sprawności kierowcy na dystansie około 300 m, oraz próbę zrywu i hamowania na dystansie również około 300 m.

Start do raidu możliwy jest z kilku punktów państwa, a mianowicie z Bydgoszczy, Gdyni, Jeleniej Góry, Katowic, Krakowa, Łodzi, Poznania, Szczecina i Warszawy. Punktualnie o godzinie 6-tej dnia 5 września zawodnicy wyruszą z wymienionych wyżej punktów, aby po przejechaniu około 350 km wyznaczoną z góry trasą spotkać się w Poznaniu, skąd już w drugim dniu raidu wyruszą wszyscy razem do Katowic, a stamtąd do Jeleniej Góry.

Próby sprawności odbędą się po zakończeniu raidu na trasie Jelenia Góra a Wieńcem-Zdrojem. Organizatorzy liczą się z udziałem ponad 500 samochodów.

Kupczak zachwyca Kalisz

W dniu 25. 8. 46 r. K. S. „Bielarnia“ w Kaliszu zorganizowała ogólnopolskie torowe wyścigi kolarskie o mistrzostwo m. Kalisza z udziałem zawodników krakowskich z mistrzem Polski Kupczakiem, łódzkich z wicemistrzem Bekiem, poznańskich i miejscowych.

Zawody odbywające się na pięknym Stadionie Miejskim, o dobrze utrzymanym torze betonowym zgromadziły ponad 5 tys. widzów, którzy przez cały czas nadzwyczaj udanej imprezy, brali żywy udział w emocjonujących walkach. Organizatorom, oraz sędziemu głównemu zawodów, ob. Pawłowskiemu z Poznania, należą się słowa pełnego uznania i życzyćby należało jedynie, by podobnych imprez urządzano jak najwięcej.

Sensacją zawodów była porażka i wyeliminowanie wicemistrza Polski, Beka w. przedbiegach sprinterskich, w których uległ on tak Kardaszowi jak i Dąbrowieckiemu. Mistrz Polski, Kupczak Józef, swoją wspaniałą formą i rycerskością podbił sobie miejscową publiczność, udowadniając wynikami, że na mistrzostwach w Zurychu miałby coś do powiedzenia. Jego bieg pozakonkursowy z Bekiem wykazał, że jest on w tej chwili w Polsce nie do pobicia. Osiągnięty czas 12,6 s. przy silniejszej konkurencji poprawiłby z całą pewnością.

Na drugim miejscu wyróżnić należy Krakowianina Dąbrowieckiego, następnie dopiero Beka, a dalej przede wszystkim Kaliszan Janiaka Zygmunta, Krystkowiaka i Jaśkiewicza. Poznańczycy na ogół zawiedli a Kardasz sukces swój nad Dąbrowieckim i Bekiem zawdzięcza jedynie urwaniu się im tuż po starcie i zbyt wielkim oddaleniem się od nich, około 300 m których, mimo wysiłków, zbyt późno zorientowawszy się w sytuacji, nie zdążyli już nadrobić.

Wyniki techniczne — Sprint na 2 okrążenia z czasem mierzonym za ostatnie 200 m:

I przedbieg — 1) Bek — Łódź 16,3, 2) Gomułka — Kraków 16,4, 3) Zakrzewski — Kalisz; II przedbieg — 1) Dąbrowiecki — Kraków 13,3, 2) Jaśkiewicz — Kalisz 13,5, 3) Ratajczak — Poznań 13,8; III przedbieg — 1) Kupczak — Kraków 13,5, 2) Horosiński — Łódź 14,5, 3) Sałyga — Łódź 14,9; IV przedbieg 1) Janiak Zyg. — Kalisz 13,9, 2) Kardasz — Poznań 14,2. 3) Rozumek — Poznań 14,4; I ćwierćfinał — 1) Janiak Z. 14,2, 2) Horosiński 14,3, 3) Gomułka 14,4; II ćwierćfinał — 1) Kupczak 15,0. 2) Rozumek 15.3, 3) Wojciechowski; III ćwierćfinał — 1) Jaśkiewicz 14,2, 2) Zakrzewski 14,3, 3) Ratajczak; IV ćwierćfinał — 1) Kardasz. 2) Dąbrowiecki, 3) Bek; I półfinał — 1) Dąbrowiecki 14,4, 2) Zakrzewski; II półfinał — 1) Jaśkiewicz 16,5, 2) Rozumek; III półfinał — 1) Janiak Z 15,2, 2) Kardasz; IV półfinał — 1) Kupczak 14,5, 2) Horosiński; Finał — 1) Kupczak 12.6 s., 2) Janiak Z., 3) Dąbrowiecki.

W pozakonkursowym wyścigu Kupczak zwyciężył Beka w czasie 12.8 sek.

W wyścigu australijskim zwyciężył Krystkowiak — Kalisz 16,7, przed Vogtem Janem — Poznań i Wolniakiem — Kalisz.

W wyścigu za motorami pierwszym był Janiak II przed Wolniakiem a w wyścigu na 20 okrążeń z finiszem co 5 okrążeń zwycięstwo osiągnął Krystkowiak przed Markiewiczem i Poznańczykiem Wydarkiewiczem. (Mos.)

Sukces pływaków Sanu w Bielsku

W ubiegłą niedzielę dnia 25 bm. na zaproszenie B.B.T.S. Bielsk, rozegrała sekcja pływacka Sanu towarzyskie zawody pływackie w Bielsku. W zawodach, wskutek niepogody, uzyskano naogół słabe wyniki, mimo to zawodnicy Sanu godnie reprezentowali barwy grodu Przemysława wywalczając zaszczytnie dla siebie zwycięstwo. Nadmienić wypada, że reszta zawodników Poznania bawiła na Pomorzu, gdzie również odniosła pełny sukces. Okręg poznański tym samym dowiódł raz jeszcze, że odniesione sukcesy pływaków na mistrzostwach Polski nie były dziełem przypadku. Sekcja pływacka B.B.T.S., która w tym sezonie gromiła u siebie szereg zespołów została zaskoczona wysoką porażką.

Wyniki techniczne:

200 m stylem dowolnym panów: 1) Dzień (BBTS) 2.43,9; 2) Ratajczak H. (San) 2.51,8; 3) Bachorz (San) 2.56,7.

100 m wznak pań: 1) Szulcówna (San) dyskw.; 2) Szymikówna (BBTS) 1.47,0; 3) Malicka (San) 1.52,6.

100 m stylem dowolnym juniorów: 1) Jakubiak (San) 1.20,3; 2) Lempart (BBTS) 1.22,0; 3) Koprowiak M. (San) 1. 23,1.

200 m stylem klasycznym panów: 1) i 2) Marek (BBTS), Ewicz (San) 3.19,0; 3) Myszkowski (San) 3.31,1.

100 m styl. klas. juniorów: 1) Mikołajczak (San 1.37,0; 2) Gacek (BBTS) 1.39,5; 3) Lubowski (BBTS) 1.40,9.

100 m styl. dow. pań: 1) Kwiatkowska (San) 1.36,0; 2) Górczewska (San) 1.39,5; 3) Szulcówna (San) 1.53,3.

100 m styl. dow. panów: 1) Małecki (San) 1.13,2; 2) Ratajczak H. (San) 1.14,2; 3) Bachorz (San) 1.15,0.

100 m stylem klasycznym pań: 1) Miklasówna (San) 1.42,0; 2) Pielechata (BBTS) 1.46,9; 3) Busianówna (BBTS) 1.50,3.

5×50 stylem dow. panów: 1) San (Małecki, Ratajczak H., Górczewski, Bachorz, Nowak) 2.46,2; 2) BBTS 2.54,6, 3) San 2.59,2. **50 stylem dow. juniorów:** 1) Blehm (BBTS) 0.34,5; 2) Jakubiak (San) 0.36,0; 3) Tomaszewski (San) 0,37,1.

100 m wznak panów: 1) Górczewski (San) 1.37,8; 2) Myszkowski (San) 1.39,4; 3) Bukietyński (BBTS) 1.39,8.

100 m stylem klas. panów: 1) Ewicz (San) 1.33,0; 2) Wysocki (BBTS) 1.33,0; 3) Marek (BBTS) 1.33,0.

3×100 m zmiennym panów: 1) San I (Górczewski, Ewicz, Małecki) 3.34,0; 2) San II; 3) BBTS 4.45,2. **3×100 m stylem zmiennym pań:** 1) San I (Malicka, Miklasówna, Górczewska) 5.18,8; 2) San II 5.33,1; 3) BBTS 5.45,9. **4×100 m stylem klasycznym panów:** 1) BBTS (Wysocki, Marek, Lubowski, Gacek) 14.07,4; 2) San I 14.21,1; 3) San II 16.16,6. **3×50 stylem zmiennym juniorów:** 1) BBTS (Blehm, Lempart, Gwóźdź) 2.08,2; 2) San I 2.11,8; 3) San II 2.15,4.

4×100 m stylem klasycznym pań: 1) San (Miklasówna, Szulcówna T., Malicka, Szulcówna W.) 7.46,1; 2) BBTS 8.08,3.

Piłka wodna San — BBTS 4:3 (3:0).

Przebieg meczu spokojny; orzeczenia sędziego krzywdzące San, przez uznanie 2 nieprawidłowych bramek dla BBTS. Z powodu deszczu publiczności około 500 osób. Całość udana i sprawnie przeprowadzona. (g)

Zawody pływackie Poznań — Pomorze 104:78

Inowrocław. W basenie solankowym w Inowrocławiu odbyły się międzyokręgowe zawody pływackie Poznań — Pomorze, zorganizowane przez Pomorski Okręgowy Związek Pływacki. W zawodach wzięło udział ponad 40 zawodników. Zwycięstwo odnieśli poznaniacy zdobywając łącznie 104 pkt. przed Pomorzem 78 pkt. Poznań zwyciężył w biegach klasycznych, Pomorze wygrało wszystkie konkurencje dowolne. Szczegółowe wyniki są następujące: 100 m stylem klas. mężczyzn: Zmudziński (Poznań) — 1:29,9. 100 m stylem dowolnym kobiet: Brendlówna (Pomorze) — 1:28,2. 100 m stylem dowolnym mężczyzn: Marchlewski (Pomorze) — 1:06,4. 100 m stylem klas. kobiet: Janaszówna (Poznań) — 1:38,3. 100 m stylem grzbietowym mężczyzn: Owczarzak (Poznań) — 1:23. 100 m stylem grzb. kobiet: Szelonkiewiczówna (Poznań) — 1:38,3. 400 m stylem klas. mężczyzn: (Poznań) — 3:14. 200 m stylem klas. kobiet: Janaszówna (Poznań) — 3:34,6. 200 m st. dow. mężczyzn: Marchlewski (Pomorze) — 2:40,2.

W skokach zdecydowanie zwyciężył Lelecki przed Paszkowskim z Poznania. Lelecki wygrał też konkurencje skoków z wieży przed Gajewskim (Poznań).

Mecz piłki wodnej wygrał po ładnej i wyrównanej grze Poznań w stosunku 2:1. Widzów około 3 tys.

Jesienne igrzyska sportowe w Szczecinie

Szczecin przygotowuje się obecnie do wielkich jesiennych igrzysk sportowych, połączonych ze świętem dożynek woj. szczecińskiego i zjazdem autochtonów, zapowiedzianym na połowę września br. W tym celu zorganizowano Komitet Wykonawczy, w którym przewodnictwo honorowe objął wojewoda, płk. Borkowicz. Strona organizacyjna spoczywa w rękach organizatora uroczystości „Trzymamy Straż nad Odrą“ płk. Steczkowskiego.

PKS (Szczecin) — Burza (Wrocław) 2:1

Wrocław. W ramach rozgrywek o mistrzostwo Polski na stadionie IKS we Wrocławiu odbył się mecz piłkarski pomiędzy RKS-em Szczecin a KS „Burza“. Drużyny wystąpiły w swych najsilniejszych składach. Pierwsze minuty gry upływają pod znakiem ataków gości. W 10 min. gry pierwszą bramkę dla Szczecina uzyskuje Gancler z rzutu karnego. Po zmianie pól Sierzenga uzyskuje wyrównanie w 16-ej minucie. Pomimo starań obu drużyn w normalnym czasie gry, pozostaje wynik remisowy. W dogrywce 2×15 min. pierwsza połowa upływa bezbramkowo. Dopiero w 27 minucie decydującą bramkę uzyskuje Gancler.

Mimo fatalnej pogody, widzów 3000.



Jankowiak zabiera piłkę z nogi Polki.

Każdy sportowiec — odbudowuje Ratusz Poznański

Pod tym hasłem Koło Sportowe „Nivea“ — Poznań organizuje wielki czwórmecz w piłkę nożną na rzecz odbudowy Ratusza Poznańskiego pod wysokim protektoratem ob. ob. Prezydenta stoł. m. Poznania mgr. Sroki, dr. Tadeusza Cieślawskiego, dyr. Tadeusza Żyndy, dyr. Stanisława Kossakowskiego z Poznania, *w niedzielę*, dnia 8 września br. o godz. 15-tej na Stadionie na Śródce przy ul. Gdańskiej. W turnieju biorą udział fabryczne zespoły: „Czarna Sztuka“, Państw. Monopol Spirytusowy — oddz. Poznań, Miejskiej Poznańskiej Kolei Elektrycznej i K. S. „Nivea“ Poznań.

O drużynowe mistrzostwo Okręgu

Mecz bokserski KKS Poznań — HCP Poznań z cyklu rozgrywek o drużynowe mistrzostwa okręgu, odbędzie się w środę, dnia 4. 9. br. o godz. 19-tej w sali stołówki H. Cegielski przy ul. Daszyńskiego. Rozpocznie on pierwszą serię tychże rozgrywek. Obydwie drużyny przygotowują się solidnie do powyższego meczu.

Przewidziany skład drużyn jest następujący:

Waga musza: — Kasperczak II KKS — Frąckowiak HCP; waga kogucia: Maciejewski KKS — Młodowicz HCP; waga piórkowa: Nowicki KKS — Balbierz HCP; waga lekka: Gorczniak KKS — Wilczek HCP; waga półśrednia: Melerowicz II KKS — Borowicz HCP; waga średnia: Melerowicz I KKS — Zwierzchowski HCP; waga półciężka: Wimowski KKS — Wojewoda HCP; waga ciężka: Lefert KKS — Springer HCP.

KS OM TUR w Poznaniu zawiadamia wszystkich członków i sympatyków, że sekcja lekkoatletyczna wznowiła swe treningi, na Arenie Łazarskiej od dnia 26. 8. bm. Treningi odbywać się będą w poniedziałki od godz. 17—19-tej, w czwartek od 18—20-tej.

Za Redakcję: Kolegium Redakcyjne — Wydawca: Związek Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych

Redakcja i Administracja: Poznań, Łukaszewicza 40, telefon 61-92
Sekretariat Redakcji czynny codziennie od godziny 12—14

Konto w Banku Spółdzielczym „Społem“ nr 153 · Kolportaż Spółdzielnia „Czytelnik“, Poznań, ul. Bukowska 3 ; Tłoczono w Drukarni św. Wojciecha pod Zarządem Państwowym w Poznaniu — K — 7116.